

*Sygn. akt II Ca 74/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Robert Bury SR del. Tomasz Szaj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt I C 809/10

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda P. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Uzasadnienie wyroku z dnia 12 września 2013 r.:**

**Powód P. S.** wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2008 r. oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniach 22 lipca 2007 r. i 12 sierpnia 2007 r. doszło do zalania jego mieszkania położonego w S. przy ul. (...) w następstwie niedrożności rowów melioracyjnych, przebiegających wzdłuż ulicy, przy której znajduje się jego posesja.

**Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, zaznaczając, że poziom dna wymienionych rowów znajdował się w dacie wystąpienia szkody poniżej poziomu dna rzeki B., stąd drożność rowów nie miała bezpośredniego wpływu na wystąpienie wód z ich koryta, albowiem w wyniku długotrwałych opadów deszczu nadmiar wód z rzeki uzupełniał poziom wody w rowach melioracyjnych. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy szkodą w swoim majątku,

a działaniem, czy też zaniechaniem ubezpieczonej, jak i pozostałych przesłanek warunkującej jej odpowiedzialność za szkodę w jego majątku. Pozwany podniósł, że przyczyną szkody w jego majątku były intensywne opady deszczu w dniach, w których doszło do zalania jego budynku. Pozwany zaprzeczył przy tym, aby wyłączną przyczyną spękania ścian budynku powoda było jego podtopienie, wskazując, że podtopienie to mogło być co najwyżej pośrednią przyczyną jego popękania. Pozwany zakwestionował także rozmiar i wartość szkody w majątku powoda.

Wyrokiem z dnia 17 października 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny, oddalił powództwo (I), nakazał ściągnąć od powoda P. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 4.210,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (II) oraz zasądził od powoda P. S. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (III).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Właścicielem nieruchomości gruntowej, zabudowanej domem mieszkalnym podpiwniczonym, piętrowym, położonej w S. przy ul. (...) jest P. S..

Wymieniona nieruchomość położona jest po wschodniej stronie ul (...). Po obu stronach drogi przy ul. (...) biegną dwa cieki melioracyjne, przy czym po stronie wschodniej drogi w postaci podziemnej rury, zaś po jej stronie zachodniej w postaci odkrytego rowu (w początkowym biegu wymieniony ciek - w rejonie ul. (...) - stanowi rura podziemna). Oba cieki melioracyjne zakręcają pod kątem prostym w ul. (...) w S., gdzie posiadają odprowadzenie do rzeki B. przy przepuszczeniu rzeki pod wymienioną ulicą i służą odwadnianiu terenów, posadowionych w okolicach ul. (...). Rzeka B. płynie w sztucznie ukształtowanym korycie o przekroju trapezowym, a przy skrzyżowaniu z ulicami przepuszczana jest przez przepusty o przekroju kołowym. Wymieniona rzeka przepływa przez jezioro S., a na wylocie tego jeziora usytuowany jest jaz, służący do regulowania poziomu wody w tym zbiorniku wodnym oraz na wpływającej do niego rzece. Po przepłynięciu przez jaz na wylocie z jeziora poziom rzeki gwałtownie opada, stąd stan wody w tej części biegu rzeki nie ma wpływu na stany i przepływ wody na rzece powyżej przekroju ujściowego rzeki z jeziora S.. Rzeka B. uchodzi do rzeki O. Zachodniej (lewobrzeżny dopływ O.) na wysokości wyspy K..

Rzeka B. jest wodą płynącą i jako taka stanowi własność Skarbu Państwa.

Podmiotem odpowiedzialnym do utrzymania należytego stanu technicznego rowów melioracyjnych, zlokalizowanych przy ul. (...) w S. jest Gmina (...).

Gmina (...) zawarła z działającymi w koasekuracji (...) S.A. w W. oraz Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej oraz w związku z posiadaniem mieniem w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r.

W okresie pomiędzy lipcem i sierpniem 2007 r. rowy melioracyjne, posadowione równolegle do ul. (...) w S., były zarośnięte różnego rodzaju chwastami i nie były właściwie wyprofilowane, a przy tym nie były z nich usunięte różnego rodzaju odpady (np. połamane meble).

W tym samym okresie koryto rzeki B. było silnie zamulone, a przy tym zaśmiecone odpadami wielkogabarytowymi (stara kanapa, łódówka, śmieci komunalne), co ograniczało swobodę przepływu wody w tym cieku oraz powodowało podwyższenie poziomu wody.

W dniu 22 lipca 2007 r. na obszarze S. w ciągu dnia występowały opady deszczu, przy czym jego natężenie było zmienne – okresami silne. Do godzin południowych opadom towarzyszyły burze z wyładowaniami elektryczności atmosferycznej. W ciągu doby (od godz. 8 rano w dn. 17.07.2007 r. do 8 rano w dn. 18.07.2007 r.) spadło około 48 l/m<sup>2</sup> wody opadowej (przeciętnie w ciągu całego miesiąca lipca na obszarze S. notuje się opady deszczu o wartości 70 l/m<sup>2</sup>).

W wyniku opadów deszczu poziom wody w ulokowanych w obrębie drogi przy ul. (...) w S. rowów melioracyjnych podniósł się na tyle znacznie, że ostatecznie woda z tego rowu zaczęła się wylewać poza jego koryto, spływając m.in. w stronę nieruchomości powoda. W efekcie napływu wody zalaniu uległa część piwniczna w domu ulokowanym na jego nieruchomości.

W dniu 12 sierpnia 2007 r. na obszarze S. w ciągu dnia występowały opady deszczu o zmiennym, okresami umiarkowanym lub silnym natężeniu. Opady rozpoczęły się w godzinach nocnych w wymienionym dniu i zakończyły w nocy dnia kolejnego. W ciągu doby (od godz. 8 rano w dniu 12.08.2007 r. do 8 rano w dniu 13.08.2007 r.) spadło około 31 l/m<sup>2</sup> wody opadowej (przeciętnie w ciągu całego miesiąca lipca na obszarze S. notuje się opady deszczu o wartości 58 l/m<sup>2</sup>).

W wyniku opadów deszczu poziom wody w ulokowanych w obrębie drogi przy ul. (...) w S. rowów melioracyjnych podniósł się na tyle znacznie, że ostatecznie woda z tego rowu zaczęła się przelewać poza jego koryto, spływając min. w stronę nieruchomości powoda. W efekcie napływu wody po raz kolejny zalaniu uległa część piwniczna w domu powoda przy ul. (...) w S..

W efekcie zalania uszkodzeniu w budynku uległy nawierzchnia podłogi, wykonanej z drewna, zawilgoceniu uległy ściany budynku w części przypodłogowej. W wyniku tego zalania uszkodzeniu uległ piec gazowy, ulokowany w piwnicznej części budynku. Zawilgoceniu uległy także znajdujące się w chwili zalania na podłogach w piwnicy dywany, jak również meble.

Bezpośrednio po tym zalaniu niezbędne było wypompowanie wody z części piwnicznej budynku, co trwało nie krócej niż 2 dni. W związku z tym, że podłoga w części piwnicznej została położona na legarach w celu całkowitego usunięcia wody niezbędne było zerwanie podłogi. Po zakończeniu tych prac niezbędne było wysuszenie namokniętych ścian budynku.

Po wymienionych zalaniach powód dostrzegł na ścianach nieruchomości pęknięcia.

W krótkim czasie po wymienionym zalaniu służby miejskie odpowiedzialne za utrzymanie należytego stanu rowów melioracyjnych na terenie S. przeprowadziły niezbędne prace związane z oczyszczeniem rowów melioracyjnych przy ul. (...) w S..

Bezpośrednią przyczyną zalania nieruchomości powoda w dniach 22 lipca 2007 r. oraz 12 sierpnia 2007 r. był bardzo wysoki stan wody na rzece B., do której odprowadzana była woda zgromadzona min. w rowach melioracyjnych wykonanych w obrębie nieruchomości powoda, co uniemożliwiało odpływ nagromadzonej w rowach wód opadowych do tego cieku wodnego. Bardzo wysoki poziom wody w wymienionym cieku i jej ewentualne wylewy są wynikiem bardzo poważnych zaniedbań w utrzymaniu właściwej drożności rzeki i przepustów na niej ulokowanych.

Powód zgłosił szkodę związaną z zalaniem jego budynku w wyniku zdarzenia z dnia 22 lipca 2007 r. (...) S.A., u którego posiadał wykupioną polisę w zakresie ubezpieczenia domu na posesji przy ul. (...), a ten ostatecznie oszacował szkodę w jego majątku na kwotę 17.015,60 zł, wypłacając powodowi świadczenie w tej kwocie.

W piśmie z dnia 11 grudnia 2007 r. powód zgłosił szkodę w majątku, wywołaną zalaniem jego nieruchomości w wyniku jego zalania w dniach 22 lipca 2007 r. i 12 sierpnia 2007 r. Gminie (...), a ta przekazała zgłoszenie (...) S.A., u której posiadała w dacie powstania szkody umowę odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej oraz w związku z posiadaniem mieniem.

W piśmie z dnia 15 lutego 2008 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, podnosząc, że szkoda w majątku powoda, wywołana zalaniem jego budynku nie jest następstwem zawinionego i bezprawnego działania, czy też zaniechania ubezpieczonego, co wyłączało także jego odpowiedzialność gwarancyjną.

W piśmie z dnia 14 kwietnia 2008 r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika, wywiódł odwołanie od wymienionej decyzji wnosząc o wypłatę odszkodowania za zalanie jego nieruchomości w dniach 17 lipca i 12 sierpnia 2007 r.

Pozwana podtrzymując swoje stanowisko odmówiła powodowi wypłaty żądanego odszkodowania.

Wezwaniem z dnia 7 lipca 2008 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 87.053,87 zł tytułem odszkodowania za szkodę w nieruchomości, wywołanej jego zalaniem w dniach 22 lipca 2007 r. oraz 12 sierpnia 2007 r., jednakże pozwana odmówiła zapłaty żądanej kwoty.

Powód uzyskał kosztorys sporządzony przez M. K., który oferował mu wykonanie prac naprawczych w budynku, związanych z występującymi na nim pęknięciami na kwotę 19.973,48 zł.

Ostatecznie powód dokonał niezbędnych napraw budynku, dokonując we własnym zakresie zakupu niezbędnych do tego materiałów.

W wyniku zdarzenia z dnia 22 lipca 2007 r. oraz z dnia 12 sierpnia 2007 r. w nieruchomości powoda przy ul. (...) w S. uszkodzeniu uległy:

- okładziny ścienne, wykonane z płyt gipsowo-kartonowych w obrębie części piwnicznej budynku,
- podłoga drewniana, posadowiona na części powierzchni podłogi w części piwnicznej,
- wykładzina pcv, posadowiona na części powierzchni podłogi w części piwnicznej,
- boazeria drewniana w części piwnicznej budynku,
- drzwi wewnętrzne wraz z ościeżnicami w części piwnicznej budynku,
- drzwi zewnętrzne z ościeżnicami,
- instalacja elektryczna,
- piec C.O.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż oparte na przepisie art. 822 k.c. powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy podniósł, iż w niniejszej sprawie niesporną pomiędzy stronami pozostawała okoliczność, że pozwany zakład ubezpieczeń zawarł z Gminą (...) umowę w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej oraz w związku z posiadaniem mienia w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. Strony nie wiodły przy tym sporu, że to Gmina (...) odpowiedzialna była za utrzymanie należytego stanu technicznego rowów melioracyjnych ulokowanych po obu stronach ul. (...) w S., których zadaniem było odprowadzenia wód napływających z rejonów ul. (...), aż do zbiornika rzeki B..

Sąd I instancji wskazał, iż spór w sprawie dotyczył tego, czy podmiot zobowiązany do utrzymania należytego stanu technicznego powyższych rowów melioracyjnych w sposób należyty wywiązywał się w czasie zalania nieruchomości powoda z przytoczonego zadania. Strona powodowa podnosiła bowiem, że Gmina dopuściła się istotnych zaniedbań w wymienionym zakresie, dopuszczając do zarośnięcia tych rowów chwastami oraz nie oczyszczała ich z zalegających śmieci, co w jej ocenie skutkowało utratą przez te ciek drożności i doprowadziło w efekcie opadów atmosferycznych występujących w dniach 22 lipca i 12 sierpnia 2007 r. do spiętrzenia się wody w tych rowach, a dalej do ich przelania, co z kolei spowodowało zalanie nieruchomości powoda. Strona pozwana z kolei twierdziła, że Gmina w sposób właściwy wywiązywała się z zadania utrzymania należytego stanu technicznego rowów melioracyjnych, wskazując przy tym, że do spiętrzenia wody w rowach doszło na skutek podwyższonego stanu wody w rzece B. (powyżej poziomu wody w

rowach), co uniemożliwiało odpływaniu wody z rowów do tego ciek wodny i dodatkowo napływaniu wody z rzeki do rowów, powodując ich wypełnienie i wylanie.

Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków ustalił, że w dacie zalania nieruchomości powoda rowy melioracyjne, których przelanie spowodowało zalanie tej nieruchomości, nie były utrzymane w należyтым stanie technicznym. Sąd zwrócił uwagę, iż powyższe ustalenia nie mogły stanowić dostatecznej podstawy dla przyjęcia, że to Gmina (...) ponosi odpowiedzialność za wylanie rowów melioracyjnych i zalanie nieruchomości powoda. Z uwagi bowiem na stanowisko strony pozwanej weryfikacji wymagały jej twierdzenia, co do ewentualnego wpływu na wypełnienie tych rowów i wylanie, poziomu wody na rzece B., pełniącej rolę odbiornika wody z tych rowów.

Sąd I instancji ustalił, że w czasie, kiedy doszło do zalania nieruchomości powoda koryto rzeki B. było zamulone oraz zanieczyszczone różnego rodzaju śmieciami wielkogabarytowymi oraz komunalnymi.

Sąd Rejonowy uznał, że dokonanie ustaleń odnośnie faktycznych przyczyn przelania rowów melioracyjnych oraz zalania nieruchomości powoda wymagało wiadomości specjalnych. Sąd podkreślił przy tym, iż złożona w sprawie opinia techniczna inż. Z. A. nie mogła stanowić podstawy dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych w omawianym zakresie, jako że stanowiła ona dokument prywatny, który stanowił jedynie dowód tego, że osoba, która ją sporządziła złożyła oświadczenie o treści w niej utrwalonej, zaś strona pozwana kwestionowała prawidłowość ocen w niej zawartych. Sąd I instancji dodał, iż podstawowe znaczenie dla ustalenia przyczyn zalania nieruchomości powoda, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu melioracji, zaś kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uwzględniając wniosek dowodowy strony powodowej dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu melioracji na okoliczność ustalenia, czy zalanie nieruchomości powoda było następstwem niedrożności powyższych rowów melioracyjnych.

Sąd I instancji stwierdził, iż powołany w sprawie biegły w sporządzonej w sprawie pisemnej, a następnie ustnej uzupełniającej opinii wykluczył w sposób kategoryczny, aby przyczyną zalania nieruchomości powoda była niedrożność rowów melioracyjnych, za utrzymanie których odpowiada Gmina (...). Biegły wskazał natomiast, że stan techniczny tych rowów nie miał w istocie znaczenia dla zalania nieruchomości powoda, jako że powodem przelania się wody nagromadzonej w tym rowach był zbyt wysoki poziom rzeki B., będącej odbiornikiem wody z tych rowów. Kształtując taką ocenę biegły przytoczył w sporządzonych w sprawie opiniach szczegółowe i obszernie uzasadnione, zawierające precyzyjne wyliczenia w zakresie wpływu zanieczyszczenia koryta rzeki B. na szybkość przepływu nurtu wody w rzece, a tym samym jego poziom. Biegły wskazał, że zanieczyszczenie nurtu rzeki roślinnością oraz jego sztuczne zanieczyszczenie (odpadami) wpływa na zwiększenie współczynnika szorstkości koryta rzeki, co wywołuje podwyższenie poziomu wody w nurcie rzeki. Sąd dodał, iż biegły racjonalnie wyjaśnił, że przy podwyższonym współczynniku szorstkości koryta rzeki woda ma do pokonania większą siłę tarcia, stąd aby ją pokonać podwyższa się jej poziom. Ostatecznie biegły uznał, że przy wskazywanym przez świadków zanieczyszczeniu koryta rzeki musiała ona podnieść koryto, aby zapewnić właściwy jej przepływ. Podwyższenie poziomu wody w korycie rzeki uniemożliwiło przy tym odbiór wody z doprowadzonego do jej koryta rowów melioracyjnych, co z kolei sprzyjało - przy opadach deszczu - podnoszeniu się poziomu wody w rowach, aż do ich przelania, w następstwie czego doszło do zalania m.in. nieruchomości powoda. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż biegły odparł zgłoszone przez strony zarzuty, podtrzymując i uzupełniając stanowisko, co do tego, że przyczyną przelania rowów melioracyjnych był brak odpływu wody z tych rowów do rzeki B., co wywołane zostało wysokim stanem rzeki, a to spowodowane zostało zaniechaniami podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie właściwego stanu technicznego jej koryta. Biegły zaznaczył w opinii uzupełniającej, że nawet idealny stan rowów melioracyjnych przy ul. (...) oraz idealny stan systemu kanalizacji deszczowej w tym miejscu nie mógł zapobiec przelaniu rowów, albowiem wskutek zbyt wysokiego poziomu lustra wody w odbiorniku (rzeka B.), woda z rowów nie byłaby odprowadzana w sposób właściwy. Sąd nadmienił, iż biegły ostatecznie wskazał, że powodem zalania nieruchomości powoda nie mogły być wyłącznie prace remontowe prowadzone przy ul. (...) w S., wskazując, że gdyby tak było to podtopienia obserwowane były w pierwszej kolejności

właśnie w rejonie wymienionej ulicy (czego w sprawie nie stwierdzono). Biegły zaznaczył nadto, że nie ma podstaw dla przyjęcia, aby powodem podwyższenia poziomu wody w rzece B. mogło być zamknięcie odpływu z jeziora S., zaś uprzednie wywody w tym zakresie zawarte w pierwszej pisemnej opinii oparł wyłącznie na nie popartych w jakikolwiek sposób domniemaniach.

Sąd I instancji, mając na względzie okoliczność, że strony nie zgłosiły do opinii uzupełniających dalszych zastrzeżeń oraz że została ona sporządzona przez osobę posiadającą wysoki zasób wiedzy teoretycznej oraz doświadczenie zawodowe, zaś wnioski w niej zawarte stanowią konsekwentny wynik przedstawionego w opinii procesu rozumowania, uznał opinię biegłego za całkowicie przekonującą.

Sąd Rejonowy ustalił ostatecznie w sprawie, że do zalania nieruchomości powoda nie doszło na skutek zaniedbań Gminy (...), odpowiedzialnej za należyte utrzymanie stanu technicznego rowów melioracyjnych posadowionych wzdłuż ul. (...), a wskutek zaniedbań utrzymania należytego stanu technicznego koryta rzeki B., za co wszakże Gmina (...) nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd zauważył przy tym, że stosownie do treści art. 10 ust. 1a i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r., prawo wodne, nie budzi wątpliwości, iż podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie należytego stanu technicznego koryta rzeki B. jest Skarb Państwa, nie zaś Gmina (...). Sąd I instancji stwierdził zatem, iż w tym stanie rzeczy nie sposób było uznać, aby to Gmina (...) ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda za szkodę w jego majątku, wywołaną zalaniem jego nieruchomości. W konsekwencji wykluczona w sprawie była także gwarancyjna odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód, który w wywiezionej apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.: art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zw. z art. 417 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące uznaniem braku odpowiedzialności Gminy (...) (...), a w konsekwencji również pozwanego ubezpieczyciela, w sytuacji istnienia prawnego obowiązku gminy w zakresie zapewnienia ochrony przeciwpowodziowej również w odniesieniu do utrzymania w bezpiecznym stanie rzeki B., czego zaniechano, a co skutkowało zaistnieniem szkody w nieruchomości powoda;

II. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj.

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż prywatna opinia techniczna nie mogła stanowić podstawy dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych, jako że stanowiła dokument prywatny, w sytuacji gdy stanowi ona pełnoprawny dowód w procesie podlegający swobodnej ocenie Sądu;

2. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego wyrażającą się w:

- przyjęciu, iż opinia biegłego sądowego z zakresu melioracji pozostaje przekonywująca, w sytuacji gdy wycofał się z części swych twierdzeń, a nadto z osobowych źródeł poznawczych wynika faktyczna przyczyna zalania nieruchomości powoda;
- wykluczeniu jako przyczyny zaistnienia szkody w nieruchomości powoda, robót prowadzonych na zlecenie Gminy (...) w ul. Ł., skutkiem których była niedrożność rowów melioracyjnych w sytuacji gdy przy zachowanej drożności rowów do zalań nie dochodziło;

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu wyrażających się w przyjęciu, iż bezpośrednią przyczyną zalania nieruchomości powoda był bardzo wysoki stan wody na rzece B. w sytuacji gdy przyczyny tej upatrywać należy w niedrożnych rowach melioracyjnych.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż jego zdaniem nie sposób podzielić ustaleń Sądu I instancji odwołujących się do ustalenia, w oparciu o przepisy ustawy Prawo wodne, Skarbu Państwa jako podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzenie szkody w mieniu powoda, a to poprzez przyjęcie, iż szkoda była wynikiem zaniedbania w utrzymaniu rzeki B..

Apelujący podniósł, iż zgodnie z treścią przepisu art. 7 ust 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, zadaniem własnym gminy pozostaje zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej, a zatem obowiązek ten obejmuje również utrzymanie wszelkich cieków płynących, znajdujących się w granicach administracyjnych Gminy (...), w tym także rzeki B., w stanie, który czyniłby zadość ww. obowiązkowi ze sfery imperium tejże jednostki samorządu terytorialnego. Skarżący stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie niespornym było, że rzeka B. przebiega w granicach administracyjnych Gminy (...), albowiem szkoda miała miejsce w nieruchomości powoda, położonej w obrębie ww. gminy. Niesporna również była okoliczność, iż doszło do zjawiska powodzi, za to spornym pozostawało ustalenie czynnika sprawczego, źródła szkody.

Apelujący wskazał, iż w sprawie została wydana opinia biegłego sądowego z zakresu melioracji, na której rozstrzygnięcie swe oparł również Sąd I instancji. Skarżący podniósł, iż z treści opinii wynika, że to właśnie zaniedbania w utrzymaniu rzeki B. były przyczyną zaistnienia szkody w nieruchomości powoda. Według apelującego mając jednak na względzie przywołany przepis ustawy o samorządzie gminnym, należy przyjąć obowiązek utrzymania również tego cieku wodnego przez Gminę (...). Skarżący zaznaczył, iż nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że dyspozycja powyższego przepisu obejmuje wszelkie działania gminy niezbędne do zapewnienia ochrony przeciwpowodziowej, a zatem również podjęcie działań wobec tych cieków wodnych, w tym rzek, których bieg obejmuje granice administracyjne danej gminy. W konsekwencji apelujący uznał, iż Gmina (...), obłożona została ustawowym obowiązkiem utrzymania w należytych stanie odcinka rzeki B., biegnącej w jej granicach administracyjnych, czego jednak zaniechała, na co wskazuje zgromadzony materiał dowodowy, a skutkiem czego było zaistnienie szkody w nieruchomości powoda.

W ocenie skarżącego utrzymanie rzeki B. tj. zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej w tym zakresie, było obowiązkiem Gminy (...), albowiem w tym zakresie jednostka ta wykonywała władzę publiczną. Apelujący uznał zaś, iż z tego obowiązku, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, podmiot ten nie wywiązał się w sposób należyty, albowiem doszło do zaistnienia powodzi, której przyczyną było m.in. zaniedbanie w utrzymaniu rzeki B., która była zachwaszczona, posiadała liczne odpady w swym korycie, co z kolei doprowadziło do spowolnienia biegu rzeki, a w konsekwencji j podniesienia jej poziomu i poziomu wody w rowach melioracyjnych, a następnie zalania nieruchomości powoda. Skarżący stwierdził zatem, iż szkoda powstała przy wykonywaniu władzy publicznej.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, apelujący podniósł, iż zaniedbanie Gminy (...), skutkujące zaistnieniem szkody, co z kolei prowadzi do uruchomienia odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego, w ramach zawartej umowy

ubezpieczenia, możliwe jest również na zasadach ogólnych, tj. w sytuacji braku uznania, iż zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej nie stanowi zadania władczego ww. jednostki samorządu terytorialnego, w oparciu o treść przepisu art 416 k.c. Skarżący zwrócił uwagę na okoliczność, iż skoro do zdarzenia wyrządzającego szkodę doszło wskutek braku utrzymania rzeki w należytym stanie, a miało to miejsce w granicach administracyjnych miasta S., to przy istnieniu obowiązku utrzymania przez gminę tego odcinka rzeki w należytym stanie, doszło do zaniedbań w tym zakresie, co z kolei znamionuje odpowiedzialność odszkodowawczą gminy, a w konsekwencji i pozwanego.

Niezależnie od powyższego apelujący wskazał, iż chybione pozostaje zapatrywanie Sądu I instancji w przedmiocie braku możliwości dokonywania ustaleń w oparciu o prywatną opinię rzeczoznawcy. Skarżący przyznał, iż faktem jest, że dokument prywatny stanowi dowód, że dana osoba która go podpisała złożyła określone oświadczenie, jednak dokument taki pozostaje pełnoprawnym dowodem w sprawie, podlegającym ocenie przez Sąd, jak każdy inny dowód. Brak jest zatem podstaw do wykluczenia tego dowodu z materiału dowodowego i zaniechania dokonywania jego oceny, jak również ustaleń w oparciu o zawartą w nim treść oświadczenia. Apelujący zwrócił uwagę, iż w okolicznościach stanu faktycznego przedmiotowej sprawy a zwłaszcza ze względu na zeznania świadków, z których wynika, że źródło i przyczyna szkody w nieruchomości powoda usytuowane było w złym stanie rowów melioracyjnych, należało poddać ocenie treść oświadczenia zawartego w opinii technicznej, tym bardziej, iż poza treścią i wnioskami opinii biegłego sądowego z zakresu melioracji, materiał dowodowy wskazuje na przyczynę szkody w stanie rowów melioracyjnych. Skarżący dodał, iż przedmiotowa opinia techniczna, posiadała dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a zatem powinna zostać poddana ocenie sądowej podług reguł wynikających z dyspozycji art. 233 k.p.c., zaś zdaniem apelującego Sąd I instancji nie wyjaśnił z jakich powodów merytorycznych odrzucił przedmiotowy dowód, zwłaszcza mając na uwadze jego zestawienie i korelację z innymi dowodami osobowymi.

Według skarżącego nie sposób również podzielić oceny Sądu Rejonowego w przedmiocie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu melioracji. Opinia ta, w ocenie apelującego nie może zostać uznana za przekonywującą i to nie tylko przez wzgląd na przeciwne wnioski płynące z zeznań świadków i pozostałego materiału dowodowego, lecz również ze względu na przyznanie przez biegłego, iż wywód pierwotny co do związku w zakresie podwyższenia wody w rzece a faktem zamknięcia odpływu z jeziora S., oparty pozostawał jedynie na domniemaniach, nie mających żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Z tego względu skarżący przyjął, iż skoro ujawniły się wątpliwości co do rzetelności opinii, nie sposób uznać, aby opinia biegłego również w pozostałym zakresie pozostawała wiarygodna, a zatem skategoryzować ją jako przekonywującą. Wręcz przeciwnie, twierdzenia i wnioski biegłego sądowego w zakresie ustalenia przyczyny szkody, pozostają sprzeczne z zeznaniami świadków oraz opinią techniczną, a zatem nie sposób uznać, iż opinia biegłego sądowego pozostaje prawidłowa.

W dalszej kolejności apelujący wskazał na niezasadność wykluczenia jako przyczyny zaistnienia szkody w nieruchomości powoda, robót prowadzonych na zlecenie Gminy (...) w ul. (...), skutkiem których była niedrożność rowów melioracyjnych. Dodał, iż pomimo tego, że w uzasadnieniu wyroku odwołano się do treści opinii biegłego sądowego w zakresie zamknięcia odpływów z jeziora S., jak również biegły wykluczył, aby roboty w ul. (...) mogły doprowadzić do zaistnienia szkody, to jednak jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, a przede wszystkim zeznań samych świadków, w okresach kiedy zachowana była drożność rowów melioracyjnych, żadne podtopienia i powodzie nie miały miejsca. W konsekwencji skarżący uznał, iż błędne pozostaje ustalenie biegłego, a w ślad za nim Sądu I instancji, jakoby przedmiotowe roboty, skutkujące niedrożnością rowów, nie mogły być przyczyną zalania nieruchomości powoda.

Apelujący zwrócił także uwagę na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji wyrażających się w przyjęciu, że bezpośrednią przyczyną zalania nieruchomości powoda był bardzo wysoki stan wody na rzece B. w sytuacji gdy przyczyny tej upatrywać należy w niedrożnych rowach melioracyjnych. Skarżący podkreślił, iż przyczyna ta wskazywana była nie tylko przez świadków, lecz również wynikała z opinii technicznej. Zdaniem apelującego istotne pozostaje to, iż jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w okresach kiedy rowy melioracyjne były drożne, do jakichkolwiek szkód w mieniu powoda, jak również w miejscach położonych w okolicach rzeki B. oraz przy rowach melioracyjnych, nie dochodziło. Skarżący na tej podstawie wyprowadził wniosek, że to niedrożność rowów melioracyjnych pozostaje wyłączną przyczyną szkody w nieruchomości powoda, nie zaś rzeka B., co czyni chybionymi



twierdzenia i wnioski opinii biegłego sądowego z zakresu melioracji w odniesieniu do ustaleń, że nawet idealny stan rowów melioracyjnych nie zapobiegłby szkodzie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo oddalił powództwo.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż Gmina (...) ponosiła odpowiedzialność za szkodę jaka wystąpiła w majątku powoda wskutek zalania a co za tym idzie nie sposób stwierdzić odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego.

Sąd I instancji trafnie bowiem zauważył, iż jak wynika ze sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu melioracji opinii, przyczyną zalania nieruchomości apelującego nie była niedrożność rowów melioracyjnych lecz zbyt wysoki poziom rzeki B. będącej odbiornikiem wody z tych rowów. Według biegłego nawet gdyby stan techniczny rowów melioracyjnych oraz stan systemu kanalizacji deszczowej był idealny, nie zapobiegłoby to przelaniu się tychże rowów. Sąd II instancji podobnie jak Sąd Rejonowy uznał przywołaną wyżej opinię za wyczerpującą, jasną i nie budzącą wątpliwości. Dodać przy tym należy, iż biegły w opinii uzupełniającej odparł stawiane przez strony zarzuty do opinii podtrzymując jednocześnie swoje stanowisko.

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż stosownie do treści przepisu art. 10 ust. 1a ustawy prawo wodne, śródlądowe wody powierzchniowe płynące a więc również rzeki, stanowią własność Skarbu Państwa. Z kolei przepis art. 11 ust. 1 cytowanej ustawy stanowi, iż prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa, z zastrzeżeniem art. 13, wykonują:

1)minister właściwy do spraw gospodarki morskiej - w stosunku do wód morza terytorialnego oraz morskich wód wewnętrznych wraz z wodami Zatoki G.;

2)Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej - w stosunku do wód istotnych dla kształtowania zasobów wodnych oraz ochrony przeciwpowodziowej, w szczególności wód podziemnych oraz śródlądowych wód powierzchniowych:

a)w potokach górskich i ich źródłach,

b) w ciekach naturalnych, od źródeł do ujścia, o średnim przepływie z wielolecia równym lub wyższym od 2,0 m<sup>3</sup>/s w przekroju ujściowym,

c)w jeziorach oraz sztucznych zbiornikach wodnych, przez które przepływają cieki, o których mowa w lit. b,

d)granicznych,

e)w śródlądowych drogach wodnych;

3) dyrektor parku narodowego - w stosunku do wód znajdujących się w granicach parku, z wyłączeniem wód, o których mowa w pkt 2 lit. d oraz lit. e, które są sklasyfikowane w klasie wyższej niż klasa I, na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 857, z późn. zm.<sup>(16)</sup>);

4)marszałek województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa - w stosunku do wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy, oraz w stosunku do pozostałych wód niewymienionych w pkt 1-3.

Przywołane wyżej regulacje jednoznacznie świadczą o tym, iż Gmina (...) ani nie jest właścicielem rzeki B. ani też nie jest uprawniona do wykonywania w tym zakresie praw właścicielskich Skarbu Państwa. Skoro zatem przyczyną powstania szkody po stronie skarżącego był brak utrzymania należytego stanu technicznego koryta rzeki B., nie sposób uznać, iż odpowiedzialność za szkodę ponosić powinna Gmina (...), gdyż nie będąc właścicielem rzeki nie miała obowiązku dbania o należyty stan techniczny jej koryta.

Całkowicie chybiony jest przy tym zarzut, iż odpowiedzialność taką można wyprowadzić z tego, że gmina powinna zapewniać ochronę przeciwpowodziową a zatem do jej obowiązków należało także utrzymanie w należyłym stanie rzeki B..

Stosownie do przepisu art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego. Podkreślić jednak należy, iż wyliczenie zadań własnych gminy, zawarte w przywołanym przepisie, ma wyłącznie przykładowy charakter, o czym przesądza zwrot „w szczególności”; wskazuje, jakimi sprawami gmina może się zajmować, jednak nie stanowi wyrażnie, o czym może decydować. Dodać też należy, iż jak podkreślił WSA w Rzeszowie w wyroku z dnia 27 lutego 2008 r., wskazanie przez ustawodawcę na określonego rodzaju zadanie gminy, nie jest tożsame z wyposażeniem organu stanowiącego tej gminy, do określenia formy realizacji takiego zadania. Tak rozumiane zadania gminy nie mogą być utożsamiane z kompetencjami, zaś jedynie kompetencja stwarza potencjalną możliwość ważnego dokonania przez organ czynności konwencjonalnej. Rada gminy nie może zatem samodzielnie, według własnego uznania realizować spraw wynikających z przykładowego wyliczenia zawartego w art. 7 ust. 1, nie jest również władna do samodzielnego kreowania określonych przez nią zadań, co zostało dobitnie podkreślone w orzecznictwie. Przykładowo w wyroku z dnia 22 lutego 1994 r. (SA/Wr (...), Wspólnota (...)) NSA we W. zauważył, że rada gminy nie może określać warunków zakładania reklam na budynkach i innych nieruchomościach, stanowiących własność osób fizycznych i prawnych bądź pozostających w użytkowaniu wieczystym tych osób. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż uszczegółowienie poszczególnych zadań gminy zawierają osobne przepisy, nie zaś ustawa o samorządzie gminnym.

W myśl przepisu art. 21 ustawy prawo wodne, utrzymywanie wód stanowi obowiązek ich właścicieli. Z dalszych przepisów tej ustawy tj. art. 22 i art. 26 wynika zaś, że obowiązek ten polegający m.in. na zachowaniu lub odtworzeniu stanu dna lub brzegów oraz na konserwacji lub remoncie istniejących budowli regulacyjnych, odnosi się do cieków naturalnych stanowiących własność Skarbu Państwa, w imieniu którego obowiązek ten realizują organy wykonujące prawa właścicielskie do wód, na podstawie art. 11 prawa wodnego. Obowiązek utrzymania kanałów ciąży na właścicielu wód tylko w przypadku, gdy kanały są jego własnością.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdza, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż to Gmina (...) odpowiada za stan rzeki B., gdyż nie jest jej właścicielem i żaden przepis nie nakłada na nią takiego obowiązku. Całkowicie pozbawione znaczenia jest przy tym twierdzenie apelującego, iż rzeka B. przebiega w granicach administracyjnych Gminy (...), wobec czego to ona odpowiada za jej stan, gdyż własność wód nie jest zależna od tego gdzie wody te się znajdują lecz jaki mają charakter.

Również pozostałe zarzuty apelacji okazały się całkowicie chybione.

Jeśli chodzi o kwestię dokonywania ustaleń faktycznych w oparciu o opinię techniczną Z. A., należy wskazać, iż niezależnie od tego, iż jest to dokument prywatny a zatem nie korzysta z domniemania prawdziwości swojej treści, opinia ta dotyczyła wyceny szkody jaką poniósł skarżący i nie miała na celu ustalenia jej przyczyn. Poza tym należy zauważyć, iż twierdzenie rzeczoznawcy dotyczące potencjalnych przyczyn powstania szkody nie zostało poparte jakimkolwiek głębszym wywodem i sprowadzało się do jednozdaniowego stwierdzenia o przelaniu się wody z rowu melioracyjnego na nieruchomość powoda. Dodać także należy, iż rzeczoznawca jest biegłym z zakresu budownictwa a nie melioracji czy hydrologii, a zatem trudno uznać, czy posiadał on stosowne kompetencje do dokonywania ustaleń nie związanych z jego specjalnością. Z tych względów Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo dopuścił dowód z opinii

biegłego sądowego z zakresu melioracji i na tej podstawie dokonał ustaleń faktycznych w sprawie. Na marginesie należy także dodać, iż przesłuchani w sprawie świadkowie, również nie posiadają fachowej wiedzy z zakresu melioracji i hydrologii, wobec czego ich zeznania nie mogły posłużyć jako podstawa ustalenia przyczyn powstania szkody, tym bardziej że ich spostrzeżenia dotyczyły jedynie stanu rowów melioracyjnych położonych w sąsiedztwie domostwa powoda, a nie całego systemu hydrologicznego tej okolicy.

Całkowicie pozbawione znaczenie jest również stanowisko apelującego, iż w okresach gdy rowy melioracyjne były drożne nie dochodziło do powstawania szkód w jego mieniu, wobec czego nie ulega wątpliwości, że to niedrożność rowów była przyczyną powstania przedmiotowej szkody. Sąd Odwoławczy zwraca bowiem uwagę, iż jak wynika z ekspertyzy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w zakresie warunków meteorologicznych w dniach 22 lipca 2007 r. i 12 sierpnia 2007 r. w rejonie S., w tych dniach suma opadów wyniosła około połowy przeciętnej sumy opadów notowanych w ciągu całego miesiąca. Jak zaś wskazał biegły w swojej opinii, tak znaczne opady spowodowały podniesienie się poziomu wód rzeki B. i w konsekwencji przelanie się rowów melioracyjnych. Okoliczności wskazywane przez skarżącego dotyczą zaś sytuacji, gdy opady nie były tak znaczne by nadmiernie podnieść poziom wód rzeki B. a więc odmiennej niż miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzone od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.